Cena numeru 20 mk.

Nr. 146. Wilno, Piątek 18 listopada 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, Jagiellońska 10, m. 3. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

PRENUMERATA: Miesięcznie z odbiorem w Administracji mk. 400. Z dostarczeniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 450. || CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekst. 150 mk. pol.; za tekst. 70 mk; w tekście 200 mk. Reklamy za wiersz 150 mk.

Sprawa wileńska przed Sejmem.

Przyjęcie wniosku rządowego.

WARSZAWA, (Pat.). Na ostatniem posiedzeniu Sejmu poseł Fedorowicz przed porządkiem dziennym oświadczył, że, ponieważ sprawa objęta rezolucją rządu wymaga szczegółowego rozpatrzenia (dotyczy akcji o cechach międzynarodowych), wnosi zatem, aby odesłać rezolucję rządu do komisji spraw zagranicznych z poleceniem zdania sprawy w ciągu 24 godzin. W głosowaniu wniosek upadł. Ksiądz Maciejewicz stwierdza nieprzedawnione prawa do Ziemi Wileńskiej, zarówno jak do granic 1772 roku, więc także do województwa Zmudzkiego, wszystkie te ziemie w swoim czasie zaprzysięgły wierność Polsce, żadne z nich z tego ślubowania nie zostały zwolnione. Z wszystkich ziem o ludności mieszanej jedno tylko Wilno chce się wypowiedzieć, gdyż polskość jego na arenie międzynarodowej zakwestjonowano. Mówca wyraża cześć i uznanie Naczelnikowi Państwa za wszystko, co uczynił, nie uważa jednak opinji jego za obowiązującą decyzję. Imieniem klubu proponuje, aby wypowiedziała się obecnie sama Wileńszczyzna, inne zaś sprawy odłożyć na później.

Chądzyński i Rudziński odczytują oświadczenie klubów: N. P. R. i Wyzwolenia, przyłączając się do wniosku rządu. Poseł Czerniewski polemizuje z wywodami premjera i twierdzi, że Liga Narodów uznała się niekompetentną, milcząco odsunąwszy się od sprawy wileńskiej. Poseł stwierdza, że rząd stał dawniej na stanowisku nierozszerzania terytorjum wyborczego. Klub Centrum Narodowego sprzeciwia się wnioskowi rządowemu. Podobnie oświadczył poseł Zmitrowicz imieniem Zjednoczenia Ludowego, oraz ksiądz Madej imieniem Z. L. N. P. Hirazhorn imieniem Żydowskiego Stronnictwa Ludowego oświadcza się za rezolucją. P. Fedorowicz imieniem K. P. K. oświadcza się również za rezolucją rządową. Marszałek przed głosowaniem oświadczył, że wniosek ks. Maciejewicza, zmierzający do natychmiastowych wyborów w Wilnie i upoważniający rząd do zarządzenia wyborów w innych połaciach kraju później w miarę potrzeby, za zgodą Sejmu zostanie poddany głosowaniu w razie, gdyby wniosek rządowy większości nie uzyskał. W głosowaniu imiennem rezolucja przyjętą została 171 głosami przeciwko 158. Następne posiedzenie w piątek.

—.—

* * *

WARSZAWA. (Pat.). Sejm przyjął wniosek rządowy w sprawie wileńskiej większością 171 przeciwko 158.

Mowa premjera Ponikowskiego.

Jednem z naczelnych dążeń rządu jest ostateczne uregulowanie spraw, które uniemożliwiały dotychczas ustalenie granic Rzeczpospolitej Polskiej i opóźniały przez to wkroczenie Jej w okres spokojnej i normalnej pracy twórczej. Do takich zagadnień, jątrzących się od dawna, a wymagających szybkiej likwidacji, należy sprawa wileńska. Nie potrzebuję przypominać tragicznych losów tej ziemi i zmienności faktów następujących po sobie w ostatnich kilku latach, które naprzemian napawały wilnian radością, to znów strącały ich w otchłań przygnębienia, goryczy, rozpaczy i wątpliwości. Bohaterstwo wojsk polskich dwukrotnie wyzwoliło Ziemię Wileńską, lecz cierpienia moralne, wynikające z niepewności losu, w dalszym ciągu gnębią tę ludność. Czas wielki położyć temu kres. Rząd polski stosownie do zaciągniętych wobec ludności Ziemi Wileńskiej zobowiązań i zgodnie ze stanowiskiem, zajętym przez Polskę na terenie międzynarodowym, pragnie obecnie zrealizować zapowiedź, iż o przynależności państwowej Ziemi Wileńskiej zadecyduje wola jej ludności. W tym celu ma być w najbliższym czasie zwołane do Wilna zgromadzenie przedstawicieli Ziemi Wileńskiej, wybranych przez powszechne, równe, tajne, bezpośrednie i proporcjonalne głosowanie ludności Wileńszczyzny. Uchwała sejmików tej ziemi, liczne petycje od gmin i stowarzyszeń jednomyślne opinje prasy miejscowej wskazują, że jest to najodpowiedniejsza i najłatwiejsza forma wyrażenia woli ludności, jest ona też w zgodzie z myślą przewodnią Ligi Narodów, która znalazła wyraz w uchwale Rady z dnia 28 października 1921 roku, gdyż wybory do zgromadzenia przedstawicieli Ziemi Wileńskiej stanowią bezwątpienia rodzaj konsultacji ludowej (konsultation populaire), która uchwałę tą zalecała. W ten sposób stanie się zadość zapowiedzi, zawartej w odezwie Naczelnego Wodza wojsk polskich z dnia 22 kwietnia 1919 roku, że Ziemia Wileńska musi uzyskać swobodę i prawo wolnego, niczem nieskrępowanego wypowiedzenia się o dążeniach i potrzebach swoich, oraz spełnią się życzenia Wysokiego Sejmu Ustawodawczego wielokrotnie wypowiedziane w uchwałach, pozostawiających ludności Ziemi Wileńskiej całkowitą swobodę stanowienia o swoich losach. Sądzę, że potrzeba zrealizowania tych obietnic w nikim nie wzbudza wątpliwości, równie jasne, według zdania rządu jest drugie, ściśle wiążące się z tamtem zagadnienie: na jakiem terytorjum mają się odbyć wybory do Zgromadzenia Wileńskiego? Terytorjum to nie może być określone dowolnie, lub z pewną myślą tendencyjną, zapewnienia z góry dla Zgromadzenia takiej czy innej większości. Rząd uchybiłby godności polskiej, gdyby chciał korzystać z tego rodzaju środków; to też w określeniu terytorjum wyborczego nie kierował się on subjektywnym motywem, gdyż dla rządu, podobnie jak i dla wysokiego Sejmu, nie ulega wątpliwości, że ludność tamtejsza niczego bardziej nie pragnie, niż ostatecznego i trwałego połączenia się z Polską; subjektywizm nie może stanowić podstawy dla rozstrzygnięć w stosunkach prawnopaństwowych i międzynarodowych.

Chcę panom przypomnieć, że Rada Ligi Narodów, zajmując się konfliktem polsko-litewskim i uchwałą z 28 października 1920 roku, uznała za sporne powiaty: Wileński, Trocki, Brasławski, Swięciański, Oszmiański, Lidzki i Grodzieński. Rząd polski notą złożoną p. Bourgeoix w dniu 7 listopada 1920 roku przez delegatów swych pp. Paderewskiego i Askenazego wyrzekł zgodę na przeprowadzenie konsultacji ludowej zgodnie z uchwałą Ligi Narodów z dn. 28 października 1920 roku. Poniekąd uznając na forum międzynarodowem sporność tego terytorjum, zastrzeżono tam jedynie, że ziemie przypadłe Polsce na zasadzie traktatu ryskiego, a leżące na wschód od linji umowy litewsko-bolszewickiej z dnia 12 lipca 1920 roku w żadnym razie nie mogą podlegać konsultacji. Taksamo ograniczono teren sporny w nocie polskiej 26 listopada 1920 roku do Ligi Narodów, modyfikując go jedynie w kącie południowo zachodnim w rejonie Grodna, o czem jeszcze będę mówił. Natomiast zastrzegając rozciągnięcie wyborów na Ziemie zamieszkałe przez ludność polską, a leżące na północ i zachód od ówczesnej linji demarkacyjnej. Wreszcie w kontrprojekcie sugerowanym przez rząd polski Lidze Narodów dnia 4 lutego 1921 roku za pośrednictwem pułkownika Chardigny, zastępującym konsultację przez dwustopniowe wybory przedstawicieli, wskazane zostały 15 okręgów wyborczych obejmujące w całości lub częściowo powiaty: Wileński, Trocki, Grodzieński, Lidzki, Oszmiański, Swięciański, i Brasławski i w ten sposób ustaliło się na gruncie międzynarodowym pojęcie terytorjum spornego Ziemi Wileńskiej. Nigdzie natomiast w żadnym akcie o charakterze prawno-państwowym nie było mowy o ograniczeniu tego terytorjum do tak zwanej Litwy Srodkowej. Zresztą pojęcie terytorjalne Litwy Srodkowej nie jest bynajmniej ustalone. Faktyczne granice, objęte w posiadanie przez wojska gen. Żeligowskiego i utworzoną przez niego administrację tymczasową, faktyczne granice powtarzam — są dziełem przypadku. Mogłyby one być inne, gdyby nie ograniczono dzięki zabiegom władz polskich terenu rozmieszczenia Dywizji Litewsko Białoruskiej do powiatów: Wileńskiego, Trockiego, Oszmiańskiego i Swięciańskiego, ale nawet gen. Żeligowski w swych aktach prawnych nie sprowadza pojęcia Litwy Srodkowej do faktycznie zajmowanego przezeń terytorjum, a utożsamia je z całym terenem w granicach przyjętych dla obszaru spornego przez Ligę Narodów i wzmiankowanych w naszych do niej notach.

Widać to z ogłoszonych przez niego dekretów: z dnia 12 października 1920 roku, 1 listopada tegoż roku, wreszcie z dekretu Nr 21 w przedmiocie ordynacji wyborczej do Sejmu Litwy Środkowej, przeciw którym rząd polski we właściwym czasie protestu nie zgłosił. Widzimy z powyższego, że zarówno Liga Narodów jak i rząd polski, wreszcie gen. Żeligowski od dłuższego już czasu jednakowo pojmują teren sporny. Niema więc powodów, dla których obecnie należałoby teren ten zwężać, narażając się zarówno na zarzut dowolności i na kwestjonowanie wskutek tego prawomocności orzeczeń Wileńskiego Zgromadzenia przedstawicieli, oraz czynników międzynarodowych, jak i na zarzut nie jednakowego traktowania jedności dwuch części tego terytorjum. Nasuwa się tu jedynie wątpliwość, wynikająca z rozciągnięcia ustawą z dnia 4 lutego 1921 roku na niektóre powiaty wchodzące w skład terytorjum spornego, administracji organów centralnych Rzeczypospolitej. Należy jednak zaznaczyć, że tytuł prawny do objęcia w posiadanie przez Rzeczpospolitę tych ziem nie wynika z tej ustawy, lecz z traktatu pokojowego zawartego w Rydze. Otóż ten traktat w artykule 3 głosi, że sprawy przynależności Ziem spornych między Litwą a Polską do jednego z tych dwuch państw należy do Polski i Litwy. Jest to konsekwencja zawarcia przez Rosję Sowiecką dwuch traktatów: z Litwą 12 lipca 1920 roku i z Polską 18 marca 1921 roku,

odnośnie tych samych ziem i aczkolwiek traktat moskiewski nie był i nie będzie nigdy przez Polskę uznany, wpłynął on na stanowisko Rosji przy redagowaniu odnośnego ustępu traktatu ryskiego. Stąd wypływa cała nasza akcja na terenie międzynarodowym Ligi Narodów, stąd z chwilą, gdy nietylko pierwszy projekt pana Hymansa, stanowiący próbę rozstrzygnięcia o losach terytorjum spornego, przyjęty podówczas przez rząd polski za podstawę rokowań z Litwinami, ale nawet drugi niezwykle korzystny dla Litwinów projekt tegoż pana Hymansa, został przez rząd litewski odrzucony i Liga Narodów uznała w dniu 20 września 1921 roku fakt nie doprowadzenia przez nią do porozumienia w sporze o Wileńszczyznę; stąd rząd Polski po wyczerpaniu wszystkich środków dobrowolnego porozumienia z Litwą Kowieńską doszedł do przekonania o konieczności niezwłocznego rozstrzygnięcia losu tych ziem za pomocą wolnej decyzji ich mieszkańców. Rozstrzygnięcie to winno być całkowite, a nie częściowe. Takie było stanowisko Sejmu polskiego, gdy w rezolucji z dnia 15 kwietnia 1921 roku doklarował: „w razie niemożliwości osiągnięcia zgodnego porozumienia z (Litwą Kowieńską), Rzeczpospolita będzie zmuszoną dotrzymać swych zobowiązań wobec ludności Ziemi Wileńskiej i dać jej możność swobodnego określenia swojej woli, co do losów tej ziemi". Nic w uchwale tej nie wskazywało na to, żeby pod ziemią Wileńską rozumiano tylko ściśle Litwę Centralną, a nie obejmowano nią tak blizkich i związanych z Wilnem Lidy i Brasławia, takie rozumienie tej części rezolucji zgodne jest również z ustępem końcowym, w którym Sejm wzywa rząd, żeby po porozumieniu z gen. Żeligowskim skierował swe wysiłki ku powołaniu dla całego obszaru gospodarczo i komunikacyjnie z Wilnem związanego jednolitej miejscowej administracji, nie można przez to rozumieć sztucznego terenu Litwy Srodkowej. Ustawa z dnia 4 lutego 1921 roku ma jednak ten skutek, że bez zgody Sejmu nie może być zarządzone głosowanie na terenie dwuch powiatów Brasławskiego i Lidzkiego, stan zaś obecny stosunków z Litwą Kowieńską nie pozwala niestety na przeprowadzenie wyborów na ziemiach z ludnością polską, leżących w pasie neutralnym i poza linją demarkacyjną w Wileńszczyźnie. Nie poprzestając tej myśli, rząd zwraca się obecnie do Wysokiego Sejmu z prośbą o udzielenie tej aprobaty w stosunku do powiatów: Lidzkiego i Brasławskiego. Jak już przedstawiłem, konieczne jest przeprowadzenie wyborów na szerszym terenie z motywów prawnopaństwowych i zewnętrznych, ale i względy inne przemawiają za tem. Byłoby rzeczą niepożądaną i niebezpieczną, a dla ludności Wileńszczyzny krzywdzącą, gdyby ustaliło się pojęcie, iż istnieją dwie strefy na Ziemi Wileńskiej: jedna besporna, bardziej polska, druga zaś bardziej sporna, która ma dopiero decydować o swym stosunku do Polski, a w której właśnie znajduje się Wilno.

Dla nas polskość Wilna jest równie pewna jak Lidy lub Brasławia i gdybyśmy tylko swoje własne przekonanie brali za podstawę działania, wszelkie konsultacje, wybory i zgromadzenia w Wilnie byłyby zbyteczne. Skoro jednak odrzucamy ten subjektywizm i godzimy się wszyscy na poddanie sprawy pod uroczyste i rozstrzygające orzecznictwo ludności, to zasadę tę musimy jednakowo stosować do Lidy i Brasławia jak i do Wilna. Jedność kulturalna, etnograficzna i gospodarcza tego terytorjum i jego niepodzielność, są oczywiste i naruszenie tej zasady nie leży na linji polityki polskiej, za którą rząd jest odpowiedzialny. Jedyny wyjątek robimy tu dla powiatu Grodzieńskiego: nasze zastrzeżenie co do tego zakątka robione na forum Ligi Narodów znalazły zupełne jej uznanie, czego dowodem jest pominięcie obszaru Grodna w obydwuch projektach p. Hymansa, akceptowanych przez Radę Ligi Narodów. Jesteśmy pewni, że głos ludności Ziemi Wileńskiej wypowie się za Polską, ale skoro godzimy się na samo postanowienie tego zapytania, musimy chociażby teoretycznie przewidywać również inne rozwiązanie. Otóż przynależności państwowej powiatu Grodzieńskiego nie możemy ani na chwilę postawić pod znakiem zapytania, jest on niezbędny. Polsce, jako przedpole twierdzy Grodna, to też nie może on znajdować się w granicach terytorjum, którego przynależność ma się rozstrzygnąć w Wilnie. Chodzi tu zresztą nie o cały powiat, lecz o kilka gmin, których głosy nie mogłyby wpłynąć decydująco na skład przedstawicielstwa. Sądzimy, że opinja zagraniczna zrozumie, iż rząd polski kierował się tutaj słuszną zasadą, dając przewagę względom rzeczowym nad kwestją formalną. Pozatem wszystkie powiaty znajdujące się na terytorjum, uważanem za sporne, a więc: Wileński, Trocki, Brasławski, Oszmiański, Święciański i Lidzki winny według zdania rządu wysłać swych reprezentantów do Zgromadzenia przedstawicieli Ziemi Wileńskiej. W myśl tego stanowiska rząd wnosi: Sejm Ustawodawczy uchwalić raczy: Sejm zezwala, by na terenach powiatu Lidzkiego leżących po prawej stronie Niemna oraz w powiecie Brasławskim dokonano wyborów do zwołać się mającego w Wilnie dla dania wyrazów woli ludności zgromadzenia przedstawicieli Ziemi Wileńskiej na zasadach, jakie ustali Tymczasowa Komisja Rządząca w Wilnie, oraz upoważnia rząd do wydania potrzebnych zarządzeń wykonawczych. Rząd prosi Wysoki Sejm o przystąpienie natychmiast do dyskusji nad tym projektem bez odsyłania go do komisji, gdyż frakcje w uprzedniej fazie miały możność zapoznania się z tą kwestją i zajęcia wobec niej stanowiska.

Stronnictwa wileńskie o obecnej sytuacji politycznej.

Ankieta W. A. P.

(Wap.). Przedstawiciel naszej Ajencji zwrócił się do prezesa Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa Pracy i Centrali Chrześcijańskich Związków Narodowych ks. Olszańskiego z prośbą o sformułowanie stanowiska tej partji wobec sytuacji politycznej, jaka się wytworzyła na tle sprawy wileńskiej.

— Jaki jest pogląd ks. prezesa na ostatni konflikt między Sejmem a Naczelnikiem Państwa z powodu Wilna?

— Ostatnie zajścia, mówił ks. Olszański, uważam za objaw niezwykłego zainteresowania się sprawą wileńską. Dla mnie jest to jeszcze jednym więcej dowodem polskości tego terenu. Dopiero teraz, kiedy ta sprawa stanęła właściwie po raz pierwszy naprawdę na warsztacie prawdy, widzimy, że te elementa b. Kongresówki, które początkowo zdawały się nie myśleć o nas, obecnie zajęły się nami bardzo gorliwie. Oczywiście nie wszyscy ujmują rzecz jednakowo. Ministerjum Spraw Zagranicznych zwlekało ustawicznie z rozstrzygnięciem losów Wilna, wykazując na tym punkcie wysoką nieudolność dyplomatyczną.

Zwłokę zaś motywowało słabym argumentem, że nie chce pozwolić na to, aby sprawa poszła pod obrady Rady Najwyższej, która niewątpliwie stworzy „iunctim" problemu Wilna z problemem Górnego Śląska, co oznaczałoby naszą przegranę na jednym albo na drugim odcinku. Tymczasem widzimy, że obecnie owe czynniki, a w ich gronie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zaczynają okazywać w sprawie Wileńskiej wielką ruchliwość, tylko niestety i nadal w kierunku dla nas niepomyślnym i błędnym. Czyli, że dyplomacja Min. Spr. Zagr. nie nauczyła się wyciągać wniosków z dawnych swoich pomyłek, chociaż dzisiaj o „iunctim" nie może już być mowy. Dziwi mnie niepojęty upór Min. Spr. Zagr., bo, o ile dawniej mogło się ono jeszcze tłomaczyć, że miało pewien program i tego programu musiało się trzymać, gdy nie było wiadomem, co koalicja o nas myśli, to jednak teraz jest rzeczą jasną, że koalicja pozostawia nam więcej swobody w programie wileńskim, jednakże mimo wszystko Min. Spr. Zagr. trzyma się starego systemu. Pokutuje tutaj dawna myśl Ministerjum, a mianowicie koncepcja Wielkiej Litwy, która tłomaczy chęć oderwania się od Polski kilku powiatów (obecnie Lidzkiego i Brasławskiego, wszakże niedawno o wiele więcej). Dlaczego jednak nie pomyślało Ministerjum o tych terenach strefy neutralnej, gdzie element polski, stanowiący zdecydowaną większość, cierpi prześladowanie? Dlaczego nie pamiętało o części Kowieńszczyzny o większości polskiej? Nie starając się o to, by ta większość polska otrzymała możność wypowiedzenia się o swoich losach, Ministerjum uplanowało z góry utworzenie Wielkiej Litwy i chce zwiększyć jej granice przez odłączenie od Polski owych powiatów, pozostawiając jednak bez wątpienia taką Litwę w pewnej łączności z Polską. Zdaje się, że niektóre nasze czynniki byłyby skłonne nawet pertraktować z koalicją na zasadzie pierwszego projektu Hymansa. Moje stronnictwo stoi na gruncie zcałkowania Polski, nie zaś odrywania jej części składowych i dlatego mówi ono: „suum cuique". Ponieważ zaś tylekrotnie wyrażana wola ludności stawała zawsze za Polską, należy teraz naszem zdaniem jaknajrychlej tę wolę raz jeszcze zbadać i ogłosić, teren Wileński do Polski włączyć, a następnie zastanowić się nad tem, w jaki sposób umożliwić tej ludności, która znajduje się pod Litwinami połączenia się z Polską.

— Czy stronnictwo Chrz.-Narodowe chce, aby nasze ciało orzekające nosiło nazwę Sejmu, czy Zgromadzenia?

— Do nazwy nie przywiązujemy dziś wielkiej wagi. Skoro Sejm Warszawski nadał mu nazwę Sejmu, zgadzamy się na nią z dodatkiem: „Orzekający".

— Co sądzi ks. prezes o stanowczej woli Naczelnika Państwa?

— W danym wypadku Jego stanowisko wymaga nie mięszania się bezpośredniego do tych atrybucyj, które raczej przysługują Sejmowi i rządowi, gdyż podanie się do dymisji w skutek kwestji wileńskiej może być brane za chęć wywarcia presji, niedopuszczalnej ze strony reprezentanta Państwa.

Zmiana na stanowisku Dyrektora Departamentu Sprawiedliwości.

(Wap.) Wydane zostały następujące:

Do Pana Józefa Przyłuskiego, Podprokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

Zgodnie z pismem z dn. 29/VIII odwołuję Pana ze stanowiska p. o. Dyrektora Departamentu Sprawiedliwości z dn. 12/XI 21 roku, wyrażając Panu moje podziękowanie za sumienną pracę w czasie pełnienia powierzonych Mu obowiązków na tem stanowisku.

(—) *L. Żeligowski*,
Generał i Naczelny Dowódca Wojsk Litwy Srodkowej.

DEKRET

Naczelnego Dowódcy Wojsk Litwy Srodkowej z dn. 9/XI 1921 r.

w przedmiocie powołania Pana Lucjana Swirtuna na stanowisko p. o. Dyrektora Departamentu Sprawiedliwości.

Na mocy dekretu z dnia 12 października 1920 roku o ustanowieniu władzy zwierzchniej na terenach Litwy Srodkowej („Dz. Urz." № 1 z dn. 17 listopada 1920 r.) powołuję Pana Lucjana Swirtuna na stanowisko p. o. Dyrektora Departamentu Sprawiedliwości z jednoczesnem pozostawieniem go na stanowisku Prokuratora Sądu Apelacyjnego w Wilnie od dnia 12 listopada 1921 roku.

(—) *L. Żeligowski*,
Naczelny Dowódca Wojsk Litwy Srodkowej.

(—) *St. Mokrzecki*,
Generał-Porucznik
p. o. Prezesa
Tymczasowej Komisji Rządzącej.

Kongres wszechdzielnicowy P. S. L.

Kongres wszechdzielnicowy P. S. L. odbędzie się w sobotę i niedzielę, 19 i 20 listopada r. b., w Warszawie w sali Muzeum Przemysłu i Handlu, Krak.-Przedmieście 66, z następującym porządkiem obrad:

Pierwszy dzień obrad:

I. Pierwsze plenarne posiedzenie; początek o g. 10 przed południem.

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie polityczne.
3. Sprawozdanie organizacyjne.
4. Wybór komisji matki.
5. Wybór prezydjów komisji statutowo-programowej, oświatowej ekonomicznej, sprawozdawczo-redakcyjnej i wnioskowej.

II. Obrady komisji od godziny 3—7 po południu.

Drugi dzień obrad:

1. Od godz. 9—11 przed poł. obrady komisji.
2. Drugie posiedzenie plenarne (od g. 11—1 w poł.).

Porządek obrad:

1. Wnioski komisji sprawozdawczo-redakcyjnej.
2. Referat o programie P. S. L.
3. Zatwierdzenie statutu organizacyjnego.

III. Trzecie plenarne posiedzenie o g. 3 pp.

1. Wybór 40 członków Rady Naczelnej.
2. Wnioski komisji oświatowej.
3. Wnioski komisji ekonomicznej i wnioskowej.
4. Zakończenie kongresu.

Z POLSKI.

Nominacja.

WARSZAWA. (Pat.) Naczelnik Państwa mianował d-ra Narkiewicza-Jodkę posłem nadzwyczajnym na Łotwie.

TELEGRAMY.

Polacy łotewscy o Wileńszczyźnie.

RYGA. (Pat.) Po odczycie Moniewiczówny o polskich kresach wschodnich, zebranie w liczbie przeszło tysiąca osób uchwaliło protest przeciw gwałtom litewskim wobec Polaków w Kowieńszczyźnie oraz rezolucję stwierdzającą, że jedynie Sejm zwołany przez Żeligowskiego prawomocny jest rozstrzygnąć o przynależności Wileńszczyzny.

ZE ŚWIATA.

Statystyka organizacyj komunistycznych.

RYGA. (Wap.). „Prawda" podaje statystykę organizacyj partyjnych, wchodzących w skład trzeciej Międzynarodówki. Ogółem trzecia Międzynarodówka liczy 50 organizacyj zrzeszających 2.800.645 członków. Pierwsze miejsce zajmuje Rosja—550.000 członków, następnie Czechosłowacja—360.000 członków, Francja—130.000 członków, Norwegja—97.000 członków, Włochy—70.000 członków. Międzynarodówka Młodzieży Komunistycznej liczy 800.000 członków.

Protesty bolszewickie.

RYGA. (Wap.). Bolszewicka prasa podaje, iż dnia 11 go listopada b. r. przedstawiciel Rosji Sowieckiej w Warszawie—Obolenski zwrócił się do Rządu Polskiego z notą, protestującą przeciw rzekomo prowokacyjnej działalności polskiej policji politycznej w stosunku do członków poselstwa rosyjskiego w Warszawie.

Nadużycia w Sowdepji.

REWEL. (Wap.). Na mocy postanowienia Centralnego Komitetu Wykonawczego Sowietów oddano pod sąd Najwyższego Rewolucyjnego Trybunału, pod zarzutem nadużyć przy ściąganiu „prednaloga", gubernjalnych komisarzy aprowizacyjnych w gubernjach: Turgajskiej, Orenburskiej, Kurskiej, Orłowskiej, Smoleńskiej, Tulskiej, Wiatskiej oraz komisarza aprowizacji Tatarskiej Sowieckiej Republiki.

Uruchomienie przemysłu w Rosji.

REWEL. (Wap.). Brańska Gub. Rada Gospodarcza wydzierżawiła prywatnym przedsiębiorcom 95 upaństwowionych poprzednio przedsiębiorstw, 14 przedsiębiorstw wydzierżawiono kooperatywom. Na Ukrainie rząd wydzierżawił prywatnym przedsiębiorcom oraz kooperatywom 55 młynów.

Rokowania na Dalekim Wschodzie.

TOKIO. (Pat.) Rozpoczęły się rokowania między Japonją a republiką Wschodnio-Syberyjską co do częściowego opuszczenia przez wojska japońskie terytorjum Syberji z wyjątkiem Sachalina i Mikołajewska.

Defraudanci niemieccy.

KATOWICE. (Pat.) Niemiecki asystent górniczy Baron na kopalni Bloiscarley sprzeniewierzył 438.000 marek niemieckich i zbiegł ku granicy polskiej.

Nowy Dekret mieszkaniowy.

Nowy Dekret gen. Żeligowskiego, w przedmiocie ustalania norm płacy za wynajmowane lokale, ma niebawem ukazać się w Dzienniku Urzędowym. Tymczasem krążące po mieście pogłoski, najczęściej utożsamiające gorące pragnienia, lub paniczną obawę z rzekomemi uchwałami Tymcz. Kom. Rządząc., rozsiewają o nowym Dekrecie wieści bądź całkowicie opaczne, bądź wielce nieścisłe. Echa tych pogłosek, przedostając się raz po razu na szpalty dzienników, szerzą zamęt i wywołują najdziwaczniejsze komentarze.

Dla corychlejszego położenia kresu z jednej strony bezzasadnym alarmom, z drugiej również bezpodstawnym uciechom, Biuro Prasowe T. K. R. jest w możności podania dziś już do wiadomości publicznej tych podstawowych zasad, na których ufundowany jest nowy Dekret mieszkaniowy.

Przedewszystkiem: jako podstawa do określenia podwyżek komornego, służy, jak służyło dotąd, komorne płacone w czerwcu 1914 roku przy obliczaniu: rubel równy marce polskiej. Jest to tak zwane komorne podstawowe. O ile niemożliwe jest ustalenie ceny lokalu z r. 1914, to miarodajną ma być cena z roku 1912—1913.

To zasadnicze komorne za lokale mieszkalne może być podwyższone 60-krotnie—zaś na 50% w stosunku do norm mieszkaniowych za lokale wynajmowane dla szkół, dla urzędów, dla instytucyj, lub stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych i dobroczynnych; natomiast podstawowe komorne za pracownie rzemieślnicze (nie połączone z mieszkaniami), za sklepy, za lokale handlowe, lub przemysłowe, połączone lub nie połączone z mieszkaniami może być podwyższone 150-krotnie.

Mnożnik ten otrzymuje wcale pokaźne zaokrąglenie z racji przyznania właścicielom domów prawa pobierania ekstra od lokatorów za wodę w mieszkaniach o jednym kranie 10% komornego, z dwoma kranami 15%, z kranem, ubikacją i wanną 20% komornego.

Stróża opłacają: w połowie właściciel domu, w połowie lokatorowie proporcjonalnie do ceny zajmowanego mieszkania.

Umowy najmu mogą być zawierane zarówno na piśmie jak ustnie. Za odnajmowanie osobie trzeciej całego mieszkania, lub jego części niewolno pobierać opłaty wyższej niż komorne płacone właścicielowi domu. Za dostarczenie odnajmującemu urządzenia domowego (meble) wolno pobierać opłatę w wysokości 100% komornego przypadającego na odnajmowany pokój lub pokoje. Innemi słowy: jeżeli w stosunku do komornego płaconego za całe mieszkanie cena sublokacyjna jednego pokoju — bez mebli — wynosi, dajmy na to, miesięcznie 500 mk., to o ile by pokój był umeblowany, wolno pobierać za niego od sublokatora 1.000 mk. miesięcznie.

Art. 11 głosi: Jeżeli wypuszczający w najem udowodni, że po wybuchu wojny poczynione zostały w lokalu nowe urządzenia, wówczas za podstawę komornego wolno wziąć cenę istniejącą za takiż lokal przed wojną.

Art. zaś 12 opiewa: Do domów i mieszkań, których budowę ukończono lub też zrujnowanych a kapitalnie odremontowanych po wybuchu wojny 1914 roku przepisy nowego Dekretu nie mają zastosowania.

Niewolno przekraczać norm Dekretowych, niewolno brać tak zwanego „Odstępnego", nie wolno brać nadmiernego wynagrodzenia za pośrednictwo, nie wolno klaść za warunek wynajęcia lokalu: kupienie całego urządzenia domowego. Umowy takie są zabronione i nieważne.

Prawo lokatora do mieszkania ustaje z chwilą, gdy lokator — a w razie jego śmierci wdowa, wdowiec lub dzieci — opuszcza lokal. Jednocześnie z ustaniem prawa lokatora ustają też i prawa sublokatorów — o ile ci ostatni nie zawarli samodzielnie umowy z właścicielem domu.

Wypowiedzenie najmu lub ustania najmu bez wypowiedzenia może nastąpić wówczas tylko, jeśli istnieją „ważne ku temu przyczyny", które Dekret w 7-miu punktach wylicza. Między innemi: jeżeli właściciel domu potrzebuje mieszkania dla siebie, a znaleść drugiego mieszkania w mieście faktycznie nie może; jeżeli lokator lub jego sublokator przez swe bezwzględnie nieprzyzwoite zachowanie się obrzydza współmieszkańcom pobyt w domu i t. p.

Spory mieszkaniowe rozpoznawać mają specjalne Sądy Rozjemcze — znanego typu. Sąd Rozjemczy utworzony w Wilnie na podstawie 1-go Dekretu mieszkaniowego Nr. 223 działać ma nadal, stosując się oczywiście do przepisów nowego Dekretu.

Przewidziane przez nowy Dekret nowe normy płac mają być stosowane nie od daty ogłoszenia nowego Dekretu, lecz od daty 1-go października roku bieżącego. Na uregulowanie rachunków wyznacza się termin miesięczny od dnia ogłoszenia nowego Dekretu.

Takie są zasadnicze punkty nowego Dekretu mieszkaniowego, który otrzymał już ostateczną formę. Żadne reklamacje, żadne postronne opinje i t. p. nie mogą już być przez Tymczasową Komisję Rządzącą uwzględniane.

Życie akademickie.

Związek Młodzieży Postępowej wydał następującą odezwę:

Koledzy i Koleżanki!

Tworząc nową placówkę pracy i myśli akademickiej, zdajemy sobie najzupełniej sprawę, że najbliższem i zasadniczem zadaniem młodzieży jest przygotowanie zastępu młodych, wykwalifikowanych i silnych indywidualnie jednostek, zdolnych do twórczej, obywatelskiej pracy

Przygotować się jednak nie możemy w oderwaniu od życia, pogrążeniu w teoretycznych tylko dociekaniach, w abstrakcyjnem zagłębieniu się w istotę bądź przestarzałych już, bądź nieżywotnych jeszcze idei.

Pragnąc tworzyć nowe i lepsze podstawy bytu ludzkiego, oprzeć się winniśmy z jednej strony na zdobyczach tyluwiekowego doświadczenia przeszłych pokoleń — i to da nam nauka, z drugiej — wżyć się głęboko w psychikę poprzedzającego nas pokolenia, stanąć mocno na tych jego podstawach, które uważamy za słuszne, burzyć te, które już tchną zgnilizną i trupem, tworzyć wreszcie wartości nowe, wysuwać ideje, które przyświecać nam będą przy budowie przyszłego życia.

Moment ten drugi mając na względzie, rozpoczynamy pracę w środowisku akademickiem.

Pragniemy przekształcić nieuspołecznioną, często znieprawioną szowinizmem i fanatyzmem, karjerę osobistą, mającą na względzie duszę akademika—w człowieka czystego etycznie, silnego charakterem, dzielnego pracownika na niwie ojczystej.

Pragniemy z dusznej atmosfery uniwersyteckiej, przesiąkniętej reakcją, zacofaniem i nietolerancją — uczynić atmosferę beztendencyjnej nauki, tolerancji i postępu.

Pragniemy zdemokratyzować psychikę akademicką.

Że jednak Uniwersytet jest tylko jedną z placówek społecznego życia, nie możemy światopoglądu naszego ograniczyć do obejmowanego przezeń tylko zakresu.

A gdy przyjrzymy się obecnym stosunkom, zauważymy walkę dwuch światów, rozegrywającą się na widowni dziejowej: świata demokracji, tolerancji i postępu — z autokratyzmem uciskiem i zacofaniem.

Chcemy Naród i Państwo nasze po pierwszej widzieć stronie, w szeregu wolnych, demokratycznych ludów.

Niestety, pomimo wywalczonej Niepodległości, długoletnia niewola pozostawiła wyraźne piętno na psychice narodu. Korupcja, nietolerancja, pragnienie użycia, deprawacja i skarłowaciałość myśli rozwielmożniły się wśród znacznej większości narodu, depcząc wszelkie jaśniejsze poczynania zdrowszej jego części.

Zmianę psychiki współczesnego pokolenia za cel sobie stawiając, wzywamy do współpracy wszystkich, ciążących ku ideałom przez nas wysuwanym.

Nie wiążąc się z żadną z istniejących partyj starszego społeczeństwa, ani uzależniając od już istniejących programów — uczuciowo stajemy po stronie warstw upośledzonych i z nimi pracować chcemy.

Widząc w pracy treść życia ludzkiego, uważamy współczesny ustrój społeczny za niesprawiedliwy i oparty na krzywdzie ludu pracującego.

Uważamy, że przy podziale dóbr otrzymać je muszą ci, którzy je wytworzyli, to też dążyć będziemy do jaknajwiększego udziału pracy w zyskach kapitału i stopniowego przejścia środków wytwarzania na wspólną własność społeczną.

W zakresie stosunków rolnych uważamy, że ziemia winna być własnością tego, kto na niej pracuje.

Pragniemy jaknajrychlejszego przeprowadzenia szerokiej reformy rolnej, która wytworzy szereg samodzielnych, wystarczających gospodarstw, stanowiących własność tych, którzy na nich pracować będą, pod stałą jednak kontrolą Państwa.

Rozumiejąc, że polepszenie ekonomicznego bytu robotnika i włościanina łączy się ściśle z rozwojem jego kulturalnych potrzeb, pragnąc jaknajwyższego rozwoju intellektualnego jednostki, — przez możliwe zmniejszenie ilości godzin pracy zarobkowej, uświadomienie mas i powszechne nauczanie, wytworzyć chcemy jednolity stan pracujących bądź fizycznie, bądź umysłowo inteligentów

Uznając prawo każdego narodu do niezawisłego bytu państwowego, piętnujemy wszelkie zakusy szowinistyczne, — własne jednak państwo narodowe uważamy za jedno z naszych dóbr najwyższych i gotowiśmy życie położyć w jego obronie.

W wewnętrznem życiu państwowem dążymy do zagwarantowania praw mniejszości narodowych, swobodnego rozwoju ich narodowej kultury oraz równouprawnienia pod względem praw i obowiązków obywatelskich.

Takie są zarysy ideologji naszej, będącej wyrazem głębokiego przeświadczenia co do słuszności wysuwanych postulatów.

A że zadania szerokie przed nami, Was, Koleżanki i Koledzy, którzy wierzą i myślą podobnie, wzywamy do wspólnych szeregów.

Wilno, Listopad 1921 r.

Związek Młodzieży Postępowej.

Z Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posiedzenia Koła miejskiego P. S. L. odbywać się będą w piątki o g. 8 wieczorem.

Porady prawne.

Adwokat przysięgły Stanisław Iwanowski udziela porad prawnych członkom P. S. L. we wtorki i piątki, w lokalu Stronnictwa, od g. 12 do 1. (Jagiellońska 10, m. 3).

Kronika miejska.

LISTOPAD **18** Piątek.

Dziś — Odona.

Jutro — Elżbiety Kr. Wd.

Wschód słońca—7.39
Zachód słońca—3.54

— Ze Związku Pracowników Prasy Polskiej. We środę odbyło się posiedzenie Zarządu Z. P. P. P., na którem ustalono ogólne normy płac dziennikarskich, zaprojektowane na ostatniem walnem zgromadzeniu. Przyjęto w poczet Związku następujących nowych członków: p. Wandę Dalecką, p. Janinę Rostkowską, p. Konstantego Bukowskiego i p. Nussbauma. Zarząd podniósł miesięczne opłaty członkowskie z 50 na 100 marek, licząc od 1 listopada b. r., a celem zapoczątkowania funduszu zapomogowego dla członków Z. P. P. P. i ich rodzin postanowił urządzić dnia 5 stycznia 1922 r. „zabawę prasową", poruczając jej przygotowanie ściślejszemu komitetowi, w skład którego weszli p. p.: Prezes Jankowski, Hryniewicz, Grabowski i Piotrowicz.

— Z Tow. Przyjaciół Nauk. W czwartek 17 b.m. o godz. 8 ej wiecz. w lokalu Gimn. im. El. Orzeszkowej (ul. Orzeszkowej 9) odbędzie się zebranie miesięczne członków Tow. Przyjaciół Nauk, na którem prof. Stanisław Pigoń wygłosi odczyt p. t. „Geneza Towianizmu".

— Kolejne posiedzenie Koła Naukowego Wojskowo - lekarskiego odbędzie się w piątek 18 b.m. o godz. 7½ wiecz. w Audytorjum Uniwersytetu przy ul. Zamkowej Nr. 11 z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczyt d-ra Moszyńskiego „W sprawie urazów wielkich naczyń", 2) Pobory chorych. Lekarze cywilni i słuchacze medycyny mile widziani.

— Posiedzenie. Prezydent m. Wilna zaprasza P. p. Radnych na posiedzenie Rady Miejskiej we

czwartek dnia 17-go listopada 1921 r. punktualnie na godzinę 7 wiecz. (Dominikańska 2, pokój 131).

Porządek dzienny:

1. Referat w sprawie ustalenia tenuty dzierżawnej za ziemie miejskie na rok 1922.

2. Referat w sprawie ustalenia opłat rynkowych oraz rzeźniowych, za oględziny weterynaryjne i

3. Wniosek ustalenia opłaty za korzystania z wodomiarów miejskich.

4. Referat w sprawie ustalenia nowej taryfy za energję elektryczną z elektrowni miejskich.

— **Zebranie dyskusyjne.** We czwartek 17 listopada o godz. 8-ej popołudniu w sali 3 Gmachu Głównego Uniwersytetu, Związek Młodzieży Postępowej urządza zebranie dyskusyjne dla ogółu młodzieży akademickiej, z referatem na temat: „Zabezpieczenie praw człowieka i obywatela w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej".

Przypuszczamy, że temat referatu zainteresuje znaczną ilość słuchaczy Uniwersytetu ze wszystkich wydziałów i semestrów. Dotychczas bowiem żadna z instytucji ani organizacji nie poruszała na publicznych zebraniach tak ważnego zagadnienia, jak Konstytucja naszego państwa.

— **Z Inspektoratu Szkolnego.** Inspektorat Szkolny m. Wilna uprasza p.p. kierowniczki(ków) o pofatygowanie się do Kancelarji dla odebrania list płacy.

— **Kiermasz Gwiazdkowy.** W dn. 4 grudnia, w Sali Miejskiej ma się odbyć wielki Kiermasz z urozmaiconym programem na cele wigilijne i gwiazdkowe dla żołnierzy, oraz Inwalidów W. P.

Połączone siły Stow. „P. Ż. P." i Sekcji Opieki nad Inwalidami opracowują moc niespodzianek i atrakcji. Dla ułatwienia Sz. publiczności nabycia przystępnych, ładnych i oryginalnych podarunków gwiazdkowych, specjalna komisja wyjeżdża do Krakowa, Poznania i Warszawy po zakupy artykułów sezonowych — miejscowe siły artystyczne pracują również nad przygotowaniem estetycznych drobiazgów. Wzór stylowej polskiej choinki, popisy estradowe, kosze szczęścia z wielu cennemi fantami, loterja amerykańska, niewątpliwie ściągną tłumy żądne miłej zabawy i chęci zasilenia funduszów na wydatki wigilijne i gwiazdkowe.

— **Bank Rolniczo-Przemysłowy w Wilnie.** Ruchliwy Bank Rolniczo-Przemysłowy, mający kilka filij w miejscowościach Litwy Środkowej, obecnie otwiera oddział na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Od 19-go b. m. zacznie funkcjonować oddział Banku w miasteczku Głębokiem województwa Nowogródzkiego i załatwiać będzie wszelkie czynności w zakres bankowości wchodzące.

TEATRY I MUZYKA.

Teatr Polski. Dziś „Mąż z grzeczności" bawić będzie serdecznie za sprawą Dunin-Rychłowskiej, Fiszerówny, Muszyńskiej, Kalitowiczowej, Zamiłło, Janeckiego, Leśniewskiego, Puchalskiego, Sawickiego, Szuberta, Wołiejki i innych. Codziennie odbywają się pełne próby sytuacyjne z „Pana Geldhaba" Al. Fredry (reżyseruje Fr. Rychłowski), oraz z głośnej satyry Br. Winawera, p. t. „Księga Hjoba", w układzie scenicznym W. Nowakowskiego.

Teatr Powszechny. „Krakowskie zuchy", popularny wodewil St. Turskiego, gorąco oklaskiwany przez publiczność nawet podczas akcji — wypełni repertuar bieżącego tygodnia całkowicie.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Giełda warszawska

z dn. 16 XI-1921.

Waluty i dewizy zagraniczne oddawano chętnie po kursach niższych od wczorajszych.

Funty szter'. — 13800
Dolary St. Zjedn. — 3450
Franki franc. — 240
Marki niem — 15,50
Korony austr. — 63,50

Handel zewnętrzny Rosji Sowieckiej.

Według ogłoszonych urzędownie danych statystycznych przywóz do Rosji Sowieckiej wynosił w pierszym półroczu 1921 r. 11,4 miljonów pudów, a wywóz 2,6 miljonów pudów. Według rodzaju produktów dowieziono: środków żywnościowych 4,2 milj. pud., metali i wyrobów metalowych 2,5 milj. pud., węgla smoły i t. p. 2 milj. pud., papieru i wyrobów drukarskich 0,55 milj. pud., produktów zwierzęcych 0,49 i chemikalji, 0,34 milj. pud. Przywóz wyrobów tekstyjnych i obuwia był nieznaczny.

Przez Estonję dowieziono 64 proc. przywozu, przez pobrzeże Oceanu Lodowatego 15,4 proc. i przez Piotrogród 11,4 proc. Z Anglji dowieziono, przeważnie węgla, 3,5 milj. pud., z Niemiec 2,13 milj. pud., ze Stanów Zjednoczonych 1,86 milj. pud., z Estonji 1,36 milj. pud., ze Szwecji 0,55 milj. pud. Przywóz z Francji, Polski i Finlandji był nieznaczny. Co się tyczy wywozu, to 80 proc. wywieziono do Łotwy, 5,5 proc. do Włoch, 4,9 proc. do Anglji 27 proc. do Estonji.

Rolnictwo.

Zbiory tegoroczne i stan zasiewów.

Główny urząd statystyczny zebrał informacje o zbiorach i stanie zasiewów.

Powszechny zbiór (w centnarach metrycznych z jednego hektara) podług oceny z d. 1 października r. b. wynosi:

Pszenicy: największy 418,8 centnarów metrycznych wykazuje wielka własność ziemska w województwie poznańskiem. Następnie z kolei idą: województwo pomorskie—18 cent. met.; cieszyńskie—16.5; łódzkie—14.7; kieleckie—13.6; warszawskie 13.4. Najniższy zbiór pszenicy—10.1 wykazuje województwo stanisławowskie. Mniejsza własność rolna ma znacznie mniejsze zbiory; najwyższy w poznańskiem—16.9, najniższy—9.1 w wojew. krakowskiem. Pszenica jara wydała mniej—o 1—2 cnt. mtr. na hektarze.

Żyto ozime dało przeciętnie około 12 metr. z hektara; najwyższy w wojew. poznańskiem—16.9; niższy—10.7 w lubelskiem. Oczywiście w gospodarstwach włościańskich i tutaj zbiory są niższe i żyta jare wskazują znacznie niższe cyfry (w poznańskiem—9.0, w staniskawowskiem—0.6).

Jęczmień dał najlepsze zbiory na Pomorzu (14.9), najniższe w białostockiem—10.7.

Owies wydał od 13.3 (wojew. poznańskie do 11 cntn. metr. (Śląsk Cieszyński).

Stan zasiewów: pszenica ozima w 9-ciu województwach lepiej niż średnio; najlepiej: na Śląsku Cieszyńskim, pomorskiem, lubelskiem lwowskiem, stanisławowskiem i tarnopolskiem; w pozostałych dwóch województwach: kieleckiem i poznańskiem, trochę lepiej niż miernie, jęczmień zapowiada się wyżej, niż średnio w 6-ciu województwach w poznańskiem, z innych brak wiadomości: żyto wszędzie, poza kieleckiem, wykazuje wyżej niż średnio.

Wydawca P. Narbut. Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203. Redaktor Justyn Cywiński.